



Aleksandra Miaskowska

**„JULKA” JAKO STRONA W KONFLIKCIE  
DOTYCZĄCYM DOPUSZCZALNOŚCI ABORCJI.  
PRZYKŁAD WYKORZYSTANIA NOWEGO EPONIMU  
ODIMIENNEGO WE WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ  
WOJNIE KULTUROWEJ**

**STRESZCZENIE**

*Lata 2020-2021 upłynęły w Polsce pod znakiem protestów przeciwko zaostrzeniu prawa aborcyjnego. W pewnym momencie ich uczestniczki zaczęły określać za pomocą eponimu Julka, który stał się nośnikiem konfliktu o znamionach wojny kulturowej. Celem badania było scharakteryzowanie dyskursu, jaki wytworzył się w tamtym okresie wokół tagów powiązanych z eponimem. Analizy dokonano na podstawie korpusu zawierającego wypowiedzi z Twittera i Wykopu, wykorzystując wydobywanie kluczowych terminów przy pomocy TermoPL, a następnie odnosząc je do kontekstu społeczno-politycznego omawianych wydarzeń.*

Słowa kluczowe: Julka, eponimy, aborcja, wojna kulturowa,  
media społecznościowe

## WPROWADZENIE

Gdyby przejrzeć polskie zdjęcia prasowe z 2020 r. i pokusić się o wskazanie dwóch najważniejszych symboli tamtego okresu, byłyby to maseczka i czerwona błyskawica, a może wręcz maseczka z czerwoną błyskawicą. Dotyczy to zarówno tych grup, które ową maseczkę nosiły, jak i tych, które jej zakładanie krytykowały. Jak jednak wiadomo, symbole mieszkają również – czy nawet przede wszystkim – w języku i pominięcie tego aspektu byłoby rażącym błędem. W końcu 2020 rok doczekał się również flagowego eponimu, czyli nazwy własnej, która przeszła proces deonimizacji. Mowa jest o „Julce”<sup>1</sup>, czyli jednym z ważniejszych elementów dyskursu społeczno-politycznego wokół kwestii protestów i dopuszczalności aborcji w 2020 r., w którym jak na dłoni odbija się ten ogólnokrajowy konflikt społeczny.

To, z czym Polska miała wówczas do czynienia, Elżbieta Korolczuk opisuje jako przesunięcie horyzontu<sup>2</sup>. Sytuacja polityczna po 2015 r. wymusiła na społeczeństwie upublicznienie tak tabuizowanej i prywatnej kwestii jak aborcja. Efektem tego było zawiązanie się Czarnego Protestu i Strajku Kobiet, czyli ruchu społecznego dla wszystkich tych, którzy sprzeciwili się zerwaniu dotychczasowego kompromisu aborcyjnego lub domagali się liberalizacji prawa do przerywania ciąży. Wszystko to w momencie bardzo silnego napięcia pomiędzy, jak to ujął Alain Touraine, elitą kierowniczą (reprezentowaną przez rząd) i ludem (reprezentowanym przez protestujących), czyli dwiema przeciwstawnymi klasami, utożsamiającymi się z innymi systemami wartości<sup>3</sup>. O wyklarowaniu się tego podziału świadczą chociażby wnioski z badań przeprowadzonych przez CBOS:

- 
- 1 Pisownia eponimów jest zmienna, raz pisane są wielką, a raz małą literą, zwłaszcza gdy są to nowe eponimy, które nie przeszły apelatyzacji, a jedynie deonimizację (zob. Rutkowski 2007) i występują w świadomości użytkowników w dwoistej postaci – jako onim i eponim. O tej niestabilności ortograficznej eponimów pisze m.in. Iwona Kosek w artykule O ortografii w kontekście apelatyzacji (2006). Jako że „Julka” nie przeszła apelatyzacji, a jedynie deonimizację, zdecydowano się nie traktować jej na równi z apelatywami i zastosować pisownię wielką literą.
  - 2 E. Korolczuk, *Bunt kobiet AD 2016: skąd się wziął i czego nas uczy?*, w: Anna Czarnaacka (red.), *Przebudzona rewolucja, Prawa reprodukcyjne kobiet w Polsce. Raport 2016*, Fundacja im. Izabeli Jarugi-Nowackiej, Warszawa 2016, s. 33.
  - 3 A. Touraine, *O Socjologii*, przeł. M. Warchał, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 118.



Zarówno zainteresowanie „czarnymi protestami”, jak i solidarność z protestującymi wyrażana poprzez ubranie się na czarno lub osobisty udział w proteście deklarowane są tym częściej, im niższe jest poparcie dla rządu Beaty Szydło – deklaracje takie najczęstsze są wśród zdecydowanych przeciwników rządu<sup>4</sup>.

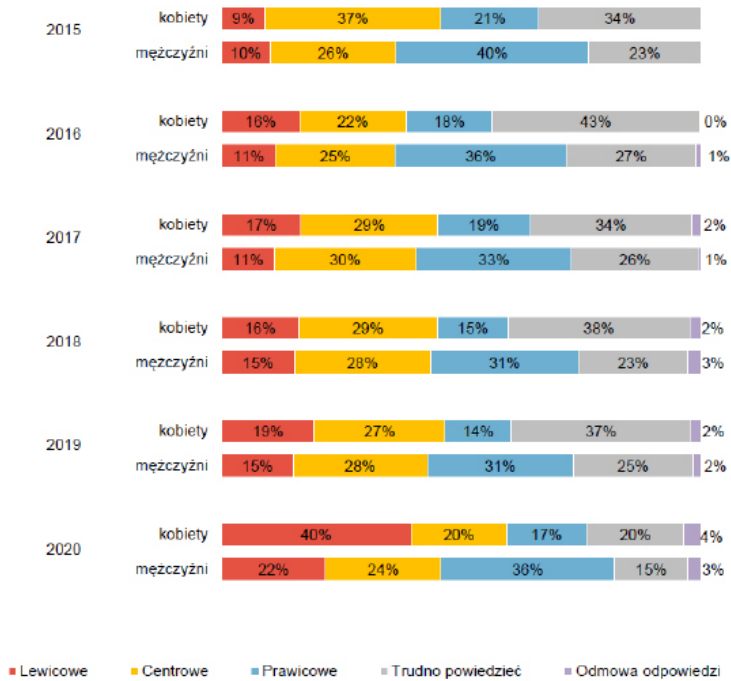
Jednym z ważniejszych podziałów, który także dał o sobie znać w tamtym okresie, był ten wśród osób młodych, gdzie linia podziału wyraźnie zarysowała się wzdłuż płci. W 2020 r. aż 40% młodych kobiet utożsamiało się z poglądami o charakterze lewicowym, 20% z centrowymi i 17% z prawicowymi. Z kolei 36% młodych mężczyzn identyfikowało się jako osoby o poglądach prawicowych, 24% o centrowych, a 22% o lewicowych. Zatem młodzi mężczyźni zdecydowanie częściej identyfikowali się z ugrupowaniami, których reprezentanci są za całkowitym lub znacznym ograniczeniem prawa do aborcji. Z kolei ich rówieśniczki były bardziej skłonne do głosowania na partie, które dążą do jego liberalizacji<sup>5</sup>. Jednak tendencja ta nie obowiązywała od zawsze. Jeszcze w 2015 r. polskie młode kobiety były zdecydowanie bliżej centrum (37%) i prawicy (21%) niż lewicy (9%)<sup>6</sup>.

2020 rok doczekał się również flagowego eponimu, czyli nazwy własnej, która przeszła proces deonimizacji. Mowa jest o „Julce”, czyli jednym z ważniejszych elementów dyskursu społeczno-politycznego wokół kwestii protestów i dopuszczalności aborcji w 2020 r.

4 CBOS, *Polacy o prawach kobiet, „czarnych protestach” i prawie aborcyjnym*, Komunikat z badań 2016, nr 165, s. 8.

5 D. Uhlig, *Kto nie chce legalnej aborcji? Wyniki głosowania, 2022*, <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,28612985,kto-nie-chce-legalnej-aborcji-wyniki-glosowania.html> [dostęp: 16.10.2022].

6 CBOS, *Poglądy polityczne młodych Polaków a płeć i miejsce zamieszkania*, Komunikat z badań 2021, nr 28.



Deklarowane poglądy polityczne kobiet i mężczyzn w wieku 18–24 lata  
Źródło: CBOS, Poglądy polityczne młodych Polaków a płeć i miejsce zamieszkania,  
Komunikat z badań 2021, nr 28.

To właśnie wokół tego podziału powstają i rozrastają się już istniejące nowe ruchy społeczne, z których część miała swój udział w protestach z 2016 i 2020 roku. Ze względu na polaryzację wśród obu płci nie jest rzadkością, że tworzone przez młodych ludzi ruchy zorientowane na kobiety stoją w opozycji do ruchów zorientowanych na mężczyzn, szczególnie gdy te drugie są jawnie antyfeministyczne. Wówczas dochodzi do swoistej walki ideologicznej pomiędzy płciami.

Jeden z dobitnych przykładów tego zjawiska miał miejsce w trakcie protestów z 2020 r. i dotyczył plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku, który organizuje Wydawnictwo Naukowe PWN. Na pierwszy rzut oka plebiscyt nie brzmi kontrowersyjnie, ale w 2020 r. stał się prawdziwym polem bitwy. Jak zaznacza Bartosz Chaciński, wydarzenie już wcześniej przyciągało „zorganizowane działania mające na celu



wypromowanie kogoś lub czegoś”<sup>7</sup>. Jednak tym razem znalazło się w samym centrum zrywu w mediach społecznościowych, który związany był bezpośrednio z protestami po wyroku Trybunału Konstytucyjnego ws. dopuszczalności przerywania ciąży.

Dziś konflikty społeczne toczą się nie tylko na ulicach czy w sejmie, ale przede wszystkim w Internecie. W momencie, gdy pierwsi protestujący chwycili za transparenty i ruszyli w miasto, ten sam zryw już od jakiegoś czasu rozgrywał się na Twitterze. Obecni byli tam również kontrmanifestanci, którzy wyrażali swoje niezadowolenie z działań Strajku Kobiet i starali się wypromować „Julkę”, doprowadzając do jej wygranej w plebiscycie na Młodzieżowe Słowo Roku. Ostatecznie jury zdecydowało o dyskwalifikacji eponimu, a Chaciński tak opisał tę sytuację:

Czy „Julka” jest więc spóźnioną zemstą za „kuców”? Tego się zapewne nie dowiemy, choć najpopularniejsze definicje na pewno spychają te dwa słowa do dwóch zwaśnionych obozów, a może nawet walczących okopów. Plebiscyt jako taki nie powinien brać udziału w tej walce, stąd dystans do obu terminów, szczególnie w ich upolitycznionych znaczeniach. Trudno jednak nie zauważyć, że widać w języku bardzo wyraźne ślady wojny płci, może podsycanej ideologicznie, a może wynikającej z przeddefiniowania wzajemnych relacji<sup>8</sup>.

Jak widać, zdecydowało tu uwikłanie „Julki” w bieżący konflikt społeczny, który w momencie publikowania stanowiska jury rozgrywał się właśnie na ulicach wielu polskich miast oraz w mediach społecznościowych. Zresztą z tego samego powodu „Julka” znalazła się tak wysoko w rankingu zgłaszanych słów. Można było wówczas obserwować, jak upolityczniono „Julkę” i wpisano ją głęboko w dyskurs społeczno-polityczny napędzany konfliktem wokół kwestii aborcji. Przy czym jako dyskurs rozumiane są tutaj wytwory w wymiarze znaczeń i sensów zbiorowych, a także konglomerat odwołujących się do siebie różnych praktyk językowych i multimodalnych<sup>9</sup>, który stworzyli użytkownicy badanych mediów społecznościowych – Twittera oraz Wykopu.

Na podstawie zgromadzonego materiału zbadano rolę eponimu „Julka” w dyskursie dotyczącym aborcji oraz protestów po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. Badanie to miało charakter empiryczny, tj. przeprowadzono je na podstawie faktycznych wypowiedzi użytkowników dwóch wyżej wskazanych portali. Decyzja o takim wyborze podyktowana była

7 B. Chaciński, *Julka, czyli język wojny płci, Plebiscyt na Młodzieżowe Słowo Roku PWN*, 2020, <https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/Julka-czyli-jezykwojnypłci;6952038.html> [dostęp: 2.12.2020].

8 Tamże.

9 W. Czachur, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2020, s. 11.

ograniczeniami technologicznymi i wnioskami z obserwacji nieuczestniczącej prowadzonej na kilku różnych portalach (także Facebooku i Instagramie), w których zamieszczane są treści polskojęzyczne.

Twitter i Wykop charakteryzują się zbliżonym mechanizmem publikowania treści, gdzie użytkownicy biorą udział w dyskusji na określony temat poprzez dodanie do wypowiedzi hashtagów (użycie symbolu „#”). Zatem gdy dana osoba chciałaby napisać coś, co dotyczy kwestii powiązanych z aborcją, polityką czy bieżącymi wydarzeniami społecznymi (np. Strajkiem Kobiet), istnieje duża szansa, że użyje tożsamesgo hashtagu. Taki sposób autoflagowania aktywności ułatwia wyodrębnienie kwestii kluczowych dla konkretnego zagadnienia, a więc również typowanie wypowiedzi w oparciu o kryteria powiązane z eponimem „Julka”. Jednak mimo tej reprezentacji, potwierdzonej liczebnością przytaczanego korpusu (łącznie unikatowych 7 413 wypowiedzi), „Julka” nie jest tak znanym eponimem jak chociażby „Janusz” i od momentu nagłej popularności jesienią 2020 r. nie doczekała się zbyt wielu opracowań naukowych<sup>10</sup>.

## **CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁU BADAWCZEGO – KORPUS EPONIMU „JULKA”**

Do napisania niniejszego artykułu wykorzystano wyniki badań prowadzonych przez autorkę w ramach pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Krzysztofa Olechnickiego, która powstała jako zwieńczenie studiów socjologicznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Omawiana analiza całości wypowiedzi zebranych z wykorzystaniem narzędzia TermoPL<sup>11</sup> została pierwotnie uzupełniona o jakościową analizę próbek tekstów. Ze względu na ograniczenia edytorskie i odmiennosc zastosowanej metody badawczej wyniki z analizy próbek zostaną zaprezentowane w osobnym artykule.

Materiał badawczy stanowiły wypowiedzi użytkowników Twittera i Wykopu zebrane w korpusie językowym zawierającym 7 413 unikatowych próbek wraz z ich metadanymi. Pierwszym kryterium, jakie wskazano na etapie projektowania korpusu, było odrębne traktowanie form „Julia” i „Julka”, a także skupienie się wyłącznie na zdrobnieniu z sufiksem „-ka”. Po pierwsze dlatego, że to właśnie „Julka” występuje w wyrażeniach „Julka z Twittera” i „Typowa Julka”, a także w tytułach artykułów prasowych, nazwach kanałów

---

10 zob.: P. Zalewski, *Dlaczego „Julka” jest liberalna? Rozważania o emblematkach stereotypów płciowych i ich społecznych konsekwencjach w polskim dyskursie (anty)aborcyjnym*, „Dyskurs&Dialog” 2021, nr 1, s. 69-90.

11 zob.: <https://clarin-pl.eu/index.php/termopl/>.



i profili w mediach społecznościowych, nienaukowych słownikach tworzonych przez użytkowników (np. miejski.pl). Po drugie to właśnie forma Julka była słowem zgłaszanym podczas plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku 2020 i uwzględnionym na stronie organizatora – „określenie młodej kobiety zafascynowanej amerykańską kulturą i ruchami lewicowymi, zazwyczaj używane w kontekście naiwnych acz wyrazistych wpisów na Twitterze”<sup>12</sup>. Zatem jego potencjał deonimizacyjny był zdecydowanie większy niż „Julii”.

Kolejnym kryterium doboru tekstów do korpusu było kryterium czasowe. Badanie obejmowało trzy nielinearne okresy od 1 lutego 2020 do 30 kwietnia 2021 r. Wytypowano je na podstawie obserwacji nieuczestniczącej mediów społecznościowych i analizy materiału prasowego dotyczącego protestów po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r.

Potencjalnie nieskończona ilość materiału z mediów społecznościowych zawierającego leksem „Julka” wymusiła nałożenie ograniczeń podczas zbierania próbek na portalach. Dlatego jako wyróżnik zdecydowano się użyć tagów, które pozwalają włączyć się do dyskusji w mediach społecznościowych i dotrzeć z przekazem do pozostałych osób zainteresowanych daną tematyką (tagiem). Można zatem przyjąć, że wokół tagów tworzą się dyskursy, w tym przypadku dyskursy, w których pojawia się leksem „Julka”, a tym samym także potencjalny eponim „Julka”. Lista takich tagów została stworzona na podstawie metody jakościowej, tj. obserwacji nieuczestniczącej. Wypowiedzi pochodziły z następujących tagów na obu portalach:

1. Zawierające leksem „Julka” w formie tagu:
  - bekaztwitterowychjulek
  - julka
  - julki
  - julkiztwittera
  
2. Mogące potencjalnie zawierać leksem „Julka” w treści:
  - protest
  - aborcja
  - bekazlewactwa
  - mlodziowesloworoku lub mlodziowesloworoku
  - pwn
  - strajkkobiet
  - pieklokobiet lub pieklokobiet

---

12 Źródło: <https://sjp.pwn.pl/mlodzioweslowo-roku/haslo/spewuenic;6952288.html> [dostęp: 02.11.2021].

Pierwsza grupa zawiera w sobie leksem „Julka”. Druga grupa nie ma bezpośredniego połączenia z leksemem, ale może być z nim powiązana za sprawą kontekstu społeczno-politycznego. Tagi te dotyczą dwóch współwystępujących wydarzeń z 2020 r., podczas których eponim był obecny w mniejszym lub większym stopniu, czyli protestów po wyroku Trybunału Konstytucyjnego i plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku organizowanego przez serwis PWN. Wątki te zostaną szerzej opisane w dalszej części pracy. Druga grupa tagów została dodatkowo ograniczona tylko do tych wypowiedzi, które zawierały zarówno wskazany tag, jak i leksem „Julka”.

Tabela 4.1. Wypowiedzi zebrane w korpusie na potrzeby badania

<b>Okres publikacji</b>	<b>Liczba zebranych wypowiedzi</b>	<b>Liczba wypowiedzi poddanych ręcznej analizie</b>
Przed wyrokiem i protestami (01.02-30.04.2020)	23	23
W trakcie głównej fali protestów i po wyroku (01.09-30.11.2020)	6 107	100
Po wyroku i po głównej fali protestów (01.02-30.04.2021)	1 283	60
<b>Łącznie</b>	<b>7 413</b>	<b>183</b>

Wyraźnie zaznacza się tu dysproporcja pomiędzy liczbą wypowiedzi opublikowanych w pierwszym okresie (01.02–30.04.2020), a tymi z okresu drugiego (01.09–30.11.2020) i trzeciego (01.02–30.04.2021). Wskazuje to na niską aktywność w tagach lub wręcz brak występowania tagów, zawierających w sobie leksem „Julka” i/lub powiązanych z nim kontekstem społeczno-politycznym. Może to się wydawać oczywiste, zważywszy, że już na wstępie wskazano połączenie eponimu „Julka” z wydarzeniami, które miały miejsce dopiero w drugiej połowie 2020 r. Jednak wśród tagów wytypowanych do zbadania wskazano również te o szerszym zakresie, mogące służyć do dyskusji na inne tematy, jak i na temat samych „Julek”, ale w innym kontekście niż powiązany z protestami z jesieni 2020 r. (np. bekażlewactwa i bekażtwiterowychjulek). Stąd uprawnione jest wnioskowanie, że „Julka” w samym tagu, jak i treści wypowiedzi, zaliczyła ogromny wzrost popularności właśnie w okresie jesiennej i zarazem największej fali protestów przeciw zaostreniu prawa aborcyjnego w Pol-





sce. Stało się tak nawet mimo wcześniejszego rozpoczęcia akcji protestacyjnej przeciw ograniczeniu prawa do aborcji, której korzenie sięgają jeszcze 2019 r.<sup>13</sup>

## NOWE EPONIMY ODIMIENNE I ICH POTENCJALNA ROLA W WOJNIE KULTUROWEJ

Od wydania w 1996 r. *Słownika eponimów, czyli wyrazów odimiennych* Władysława Kopalińskiego w językoznawstwie przyjęło się, aby nazwy własne, które utraciły atrybut proprium, określać jako eponimy. Choć w niektórych opracowaniach i słownikach pojęcie to bywa także stosowane względem onimu, od którego utworzono apelatyw<sup>14</sup>, to w niniejszym artykule ograniczono się wyłącznie do pierwszej z prezentowanych definicji. Jako główne źródło pochodzenia eponimów najczęściej wskazuje się imiona lub nazwiska bohaterów historycznych, literackich czy filmowych<sup>15</sup>, jak również nazwy miejscowości, regionów i krajów<sup>16</sup>. Będzie to więc chociażby nazwanie kogoś Judymem, Don Juanem czy Einsteinem. Ten pozornie prosty zabieg językowy tak naprawdę prowadzi do aktywacji skomplikowanych procesów poznawczych, które pozwalają na efektywniejszą i bardziej wyrazistą komunikację. Tworzymy w ten sposób swojego rodzaju nawiasy, zamykając ogrom znaczenia w ledwie jednym lub kilku słowach.

Zarówno sam proces powstawania tych nawiasów, jak i kryjące się za nimi treści, stanowią przedmiot licznych badań naukowych. Dotąd o polskich przypadkach pisali chociażby Czesław Kosyl (1974), Krystyna Długosz-Kurczabowa (1990), Mariusz Rutkowski (2007, 2008), Danuta Skowrońska (2012), Justyna Walkowiak (2018) i Iwona Burcka (2020). Są to prace z pogranicza różnych dyscyplin – onomastyki, socjolingwistyki czy kulturoznawstwa – i chociaż stanowią zaledwie część z dostępnych opracowań, to w temacie eponimów wciąż jeszcze można wiele powiedzieć. Zwłaszcza prowadząc badania z wykorzystaniem dużych zbiorów danych językowych, nowoczesnych narzędzi informatycznych i w odniesieniu do rzeczywistości pozajęzykowej.

Przyglądając się znaczeniu eponimów, można uzyskać dostęp do rzeczywistości ich twórców i użytkowników. W części przypadków jest to rze-

13 B. Kocejko, D. Sitnicka, i S. Klauziński, *Lista hanby. Oto posłowie PiS i Konfederacji, którzy doprowadzili do zakazu aborcji w Polsce*, Oiko.press, 2020, <https://oiko.press/lista-hanby-oto-poslowie-pis-i-konfederacji-ktorzy-doprowadzili-do-zakazu-aborcji-w-polsce> [dostęp: 15.10.2022].

14 patrz np. *Słownik wyrazów obcych* pod red. Zygmunta Rysiewicza z 1953 r.

15 K. Długosz-Kurczabowa, *Apelatywizacja biblijnych nazw własnych w języku polskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 5.

16 W. Kopaliński (red.), *Słownik eponimów czyli wyrazów odimiennych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 8.

czywistość niezwykle trudna i zniuansowana, bo zbudowana wokół konfliktów społecznych, których eponim staje się nośnikiem. Dotyczy to zwłaszcza imion poddanych deonimizacji niedawno i zyskujących ogromną popularność w Internecie – Janusza, Grażyny, Seby, Haliny<sup>17</sup> czy właśnie Julki.

O deprecjacyjnych formach antroponimów pisała już Danuta Skowrońska (2012), a na stygmatyzujący charakter nowych eponimów, w tym Janusza, zwracają uwagę m.in. Justyna Walkowiak<sup>18</sup> i Iwona Burkacka<sup>19</sup>. Zatem samo dostrzeżenie pejoratywnego nacechowania eponimów nie jest niczym nowym, a niniejsze badanie stanowi jedynie kontynuację i rozszerzenie w tym względzie. Ponadto poprzez niektóre eponimy i ich derywaty realizowane są negatywne stereotypy dotyczące rozmaitych grup społecznych czy negatywne autostereotypy narodowe<sup>20</sup>, a równie dobrze mogą one służyć do dewaluacji kogokolwiek na podstawie negatywnie ocenianego zachowania lub cech. Powyższe czynniki sprawiają, że eponimy są chętnie wykorzystywane nie tylko jako zręczne narzędzie parodii czy żartu, ale nawet jako swojego rodzaju broń. Ta z kolei potrzebna jest w wojnie kulturowej, którą współcześnie można obserwować m.in. w mediach społecznościowych.

W ujęciu Jamesa Huntera wojna kulturowa rozumiana jest jako rywalizacja pomiędzy dwoma skrajnymi i zwalczającymi się systemami rozumienia<sup>21</sup>, będącymi

Przyglądając się znaczeniu eponimów, można uzyskać dostęp do rzeczywistości ich twórców i użytkowników. W części przypadków jest to rzeczywistość niezwykle trudna i zniuansowana, bo zbudowana wokół konfliktów społecznych, których eponim staje się nośnikiem.

w domyśle systemem ortodoksyjnym i postępowym. Jedną z kwestii, wokół której toczona jest wojna kulturowa opisywana w jego książce, jest właśnie aborcja. Hunter wskazuje, że ocena jej dobrego lub złego charakteru dokonywana jest z perspektyw moralnego autorytetu. Problem polega na tym, że każda ze stron upatruje go w innym źródle, co przekłada się na skrajnie odmienny sposób oceny tych samych zjawisk<sup>22</sup>.

Nie pozostaje więc nic innego jak walka z systemem moralnym, który swoim istnieniem jawnie przeczy naszemu systemowi. Tak właśnie w ujęciu Huntera rodzi się wojna kulturowa.

17 I. Burkacka, dz. cyt., s. 21.

18 J. Walkowiak, dz. cyt., s. 13.

19 I. Burkacka, dz. cyt., s. 23-25

20 Tamże, s. 32.

21 J. Hunter, *Culture Wars: The Struggle to Define America*, Basic Books, New York 1991, s. 291.

22 Tamże, s. 129.



Nieco inne podejście do tego problemu proponuje polski socjolog Wojciech Burszta. Według niego nie chodzi tu o przeciwstawne systemy moralne (ortodoksyjny i postępowy), ale o dualny podział między stronami, pomiędzy którymi jednostka zmuszona jest wybierać. Wojny kulturowe opierają się więc na zasadzie tertium non datur – „albo jesteś za Dobrem, albo za Złem, i vice versa”<sup>23</sup>. Przy czym, jak zaznacza Burszta, ich sedno sprowadza się do:

walki fundamentalistów, wypowiadających się w imieniu drugiego, instytucjonalnego planu kultury, z tymi wszystkimi, których określa się jako „relatywistów”, chcących, by społeczeństwo uwzględniło różnorodność wyborów moralnych<sup>24</sup>.

Jeżeli jednak skupimy się na kwestii aborcji i weźmiemy pod uwagę zarówno konflikt społeczny wokół wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2020 r., jak i to, o czym pisał Hunter, pojawia się jeszcze jeden wymiar wojen kulturowych. Tomasz Mróz określa go jako konfrontację odmiennych światopoglądów, z których jeden oparty jest na autorytecie moralnym Boga jako jedynej dozwolonej instancji osądzającej, a drugi uznaje człowieka za zdolnego orzekania w sporach aksjologicznych<sup>25</sup>.

Wojny kulturowe są więc „permanentnym stanem napięcia między tradycyjnym i ponowoczesnym sposobem rozwiązywania problemów moralnych”, a więc dotyczą nie tyle sfery materialnej, ile konfliktów związanych z porządkiem normatywnym życia społecznego<sup>26</sup>. Dlatego w trakcie protestów z 2016 i 2020 r. wyrażano także poparcie dla innych kwestii potępianych przez polski Kościół katolicki jak homoseksualizm, przemiana ról społecznych kobiet i mężczyzn czy rozdzielenie państwa od instytucjonalnej religii<sup>27</sup>. Odrzucono tym samym argumentację przedstawicieli Kościoła oraz wyższość moralności kościelnej nad świecką.

Wojny kulturowe są więc „permanentnym stanem napięcia między tradycyjnym i ponowoczesnym sposobem rozwiązywania problemów moralnych”, a więc dotyczą nie tyle sfery materialnej, ile konfliktów związanych z porządkiem normatywnym życia społecznego.

23 W. J. Burszta, *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacionalizmem w tle*, Iskry, Warszawa 2013, s. 146.

24 Tamże, s. 131.

25 T. Mróz, *Polska wojna kulturowa: pole bitwy i strona konfliktu*, „Kultura Popularna” 2015, nr 2, s. 124.

26 W. J. Burszta, dz. cyt., s. 130.

27 J. Suchomska, D. Urzędowska, *Działania protestacyjne strajku kobiet w ujęciu teorii nowych ruchów społecznych*, „Dyskurs&Dialog” 2021, nr 1, s. 14.

Ten sam autorytet moralny i model kulturowy reprezentują obecnie partie konserwatywne, czyli Zjednoczona Prawica i Konfederacja, których działania doprowadziły do ograniczenia prawa do terminacji ciąży. Dlatego właśnie jednym z głównych haseł protestów w 2020 r. było nie tylko „Wypierdalać” czy „Moje ciało, moja sprawa”, ale także „Jebać PiS i Konfederację”<sup>28</sup>. Te same strajki, czy raczej prowadzony wokół nich dyskurs internetowy, doprowadziły do rozślawienia „Julki”, która trafiła nawet do ówczesnego wydania wiadomości TVP, gdzie lektor Dominik Cierpiot<sup>29</sup> wspominał o używaniu rzeczzonego eponimu przez przeciwników protestów.

### **„JULKA” JAKO STRONA W KONFLIKCIE O DOPUSZCZALNOŚĆ ABORCJI. WYDOBYWANIE TERMINÓW Z KORPUSU ZA POMOCĄ PROGRAMU TERMOPL**

Aby przeprowadzić analizę korpusu „Julki” wykorzystano możliwości bezpłatnego programu TermoPL od CLARIN-PL, który służy do wydobywania fraz (inaczej terminów lub pojęć) kluczowych dla danego zbioru tekstów. TermoPL wyszukuje frazy rzeczownikowe, będące kandydatami na terminy badanej dziedziny. W przypadku korpusu „Julki” za dziedzinę uznaje się dyskurs czy też kontekst społeczno-polityczny stanowiący podstawę doboru określonych wypowiedzi z mediów społecznościowych. Dziedziną będzie więc konflikt społeczny wokół kwestii dopuszczalności przerywania ciąży z 2020 r., ale z ograniczeniem wyłącznie do tych wątków, w których pojawił się badany eponim.

TermoPL wykorzystuje prostą gramatykę, którą użytkownik może dostosować do swoich wymagań. W przypadku języka polskiego istnieje możliwość pracy na anotowanych korpusach tekstowych, jak ten stworzony do zbadania „Julki”. Zanim jednak korpus przepuszczono przez TermoPL, należało przekształcić plik w formacie .csv na wiele osobnych plików .txt, wśród których jeden plik odpowiada pojedynczej wypowiedzi. Doprowadziło to do zmniejszenia objętości korpusu z 7 413 do 5 685 wypowiedzi.

Nie jest to co prawda narzędzie przeznaczone do tego typu badań i dotąd nie stosowano go do analizy dyskursu z udziałem eponimów, ale było na tyle wszechstronne, że pozwoliło wydobyć listę fraz kluczowych. Dzięki TermoPL możliwie ograniczono czynnik ludzki podczas ich wyodrębniania, a przez to starano się zniwelować

---

28 Tamże, s. 16.

29 Autorce nie udało się dotrzeć do nagrania na oficjalnej stronie TVP, ale jeden z użytkowników YouTube o pseudonimie „Bałwan w blenderze” umieścił przytaczany fragment „Wiadomości” na swoim kanale: <https://www.youtube.com/watch?v=IolSyi6WfEA> [dostęp: 06.12.2022].



ewentualną tendencyjność badacza lub nawet nieświadome dyktowanie ich przez wcześniejsze założenia<sup>30</sup>. Ponadto znacznie ograniczono czas potrzebny na przeanalizowanie 5 685 wypowiedzi.

Przed pokazaniem wyników ekstrakcji terminów wymagane jest również opisanie mechanizmu działania TermoPL. To ważne, ponieważ automatyczne wydobywanie fraz kluczowych naraża pewne problemy związane z potencjalną przydatnością uzyskanych wyników.

Aby w tysiącach fraz rzeczownikowych zidentyfikować te najściślej związane z konkretną dziedziną, potrzebna jest metoda szeregowania ich tak, by frazy znajdujące się na początku wyznaczonej listy były tymi najbardziej charakterystycznymi<sup>31</sup>.

Samo kryterium częstości ich występowania w korpusie może być w tym przypadku zwodnicze, dlatego TermoPL wykorzystuje w tym celu współczynnik C-value. Stanowi on propozycję miary istotności frazy jako kandydata na termin dziedzinowy i prezentuje się następująco:

$$C\text{-value}(f) = \begin{cases} l(f) * freq(f), & \text{jeżeli fraza } f \text{ nigdzie nie występuje jako zagnieżdżona} \\ l(f) * \left( freq(f) - \frac{\sum_{b \in T_f} freq(b)}{P(T_f)} \right), & \text{w przeciwnym przypadku} \end{cases}$$

Wynik C-value zależy nie tylko od częstotliwości występowania danej frazy, ale także od liczby jej wystąpień jako frazy zagnieżdżonej (tj. w innych, dłuższych frazach) oraz liczby różnych fraz, w których wystąpiła<sup>32</sup>. To właśnie według wartości C-value posortowana została tabela wyników dla korpusu „Julki”, którą zwrócił program TermoPL i z której przekopiowano do pracy 40 terminów z najwyższym współczynnikiem, przy czym za kryterium minimalne uznano wynik na poziomie 20.

Oprócz tego w tabeli zachowano wyniki dla Freq<sub>s</sub> – częstość występowania danego terminu w całym korpusie poddanym analizie – i Freq<sub>in</sub> – częstość występowania danego terminu w kontekście innego terminu, czyli liczba pojawień się tego terminu w zdaniach, w których pojawia się inny uwzględniony termin. Nie są to

30 E. Woźniak-Wrzesińska, *Milcząca wojna na dwa głosy w wybranym dyskursie naukowym. Konceptualne i pojęciowe światy równoległe*, „Tekst i Dyskurs” 2018, nr 11, s. 339.

31 M. Marciniak, A. Mykowiecka, P. Rychlik, *TermoPL – a Flexible Tool for Terminology Extraction*. In *Proceedings of the Tenth International Conference on Language Resources and Evaluation (LREC'16)*, European Language Resources Association (ELRA) 2016, s. 2279.

32 Tamże, s. 2278.



jedynie parametry stosowane w TermoPL, jednak ze względu na charakter badania zdecydowano się na pominięcie pozostałych.

Tabela 4.3. Czterdzieści pojęć z najwyższym wskaźnikiem C-value dla całego korpusu

ID	Fraza	C-VALUE	FREQ_S	FREQ_IN
1	Julka	284	2839	455
2	protest	206	2062	213
3	młodzieżowe słowo	168	169	14
4	kobieta	87	870	317
5	aborcja	86	866	133
6	człowiek	72	721	256
7	Julek	67	669	77
8	twitterowa Julka	57	571	299
9	słowo	57	58	9
10	XD	56	564	25
11	strajk kobiet	53	54	9
12	konserwa	46	462	0
13	dziecko	46	458	153
14	prawo	38	383	183
15	ból dupy	37	374	15
16	ktoś	37	374	16
17	Polska	37	372	45
18	mężczyzna	36	367	129
19	PiS	33	336	47
20	osoba	33	327	116
21	życie	32	326	120
22	lewica	32	326	81
23	policja	32	317	52
24	xD	31	309	9
25	polityka	30	304	20
26	twitter	30	300	14
27	kto	30	300	9
28	konfederacja	27	272	14
29	czas	26	266	79



30	normalny człowiek	25	26	3
31	wiek emerytalny	23	25	12
32	wszystka Julka	22	23	1
33	kraj	21	214	41
34	dziewczyna	21	212	53
35	kościół	21	210	37
36	ostatni podryg szatana	21	13	0
37	ulica	20	199	23
38	lewa strona	20	21	41
39	jedna strona	20	21	1
40	protest kobiet	20	20	0

Wydobyte terminy kluczowe podzielono na trzy grupy, które w tabeli reprezentowane są przez kolor żółty (eponim „Julka”), zielony (protesty przeciw ograniczeniu prawa aborcyjnego) i pomarańczowy (Plebiscyt na Młodzieżowe Słowo Roku 2020). Oprócz nich znalazły się tu również terminy, które nie zostały zakwalifikowane do żadnej z kategorii (kolor biały) i wykluczono je z analizy, uznając za przypadkowe lub mało istotne dla tego konkretnego dyskursu. Wedle takiego podziału mamy do czynienia z 4 frazami, w których zawarty został eponim „Julka”, 28 frazami powiązanymi z protestami oraz 2 frazami dotyczącymi plebiscytu. Jednak nie liczebność danej kategorii jest tu najważniejsza, a C-value konkretnych słów.

Wśród dziesięciu najważniejszych fraz kluczowych (pomijając emotikonę „XD” na pozycji 10) według parametru C-value znajdują się przykłady ze wszystkich trzech kategorii. Biorąc pod uwagę, że to eponim „Julka” stanowił mianownik łączący wszystkie wypowiedzi w korpusie, nie dziwi pierwsze miejsce właśnie tego leksemu oraz jego najwyższa  $FREQ\_S$  (2839) i  $FREQ\_IN$  (455) względem pozostałych fraz, a także miejsce 7 dla dopełniacza liczby mnogiej „Julek” i miejsce 8 wyrażenia, w którym eponim pojawia się najczęściej – „twitterowa Julka”.

Pierwsza dziesiątka to również frazy powiązane z najważniejszym kontekstem występowania „Julki” – protest, kobieta, aborcja, człowiek i strajk kobiet. Najważniejszy jest tutaj protest, ponieważ jego C-value nie odbiega aż tak znacząco od C-value numeru jeden, czyli samego eponimu. Pozostałe otrzymały wynik ponad trzykrotnie niższy i jednocześnie zbliżony do pozostałych fraz w tabeli, niemniej jednak wspólnie składają się na siatkę istotnych wątków społeczno-kulturowych, które w tamtym czasie towarzyszyły przede wszystkim przeciwnikom protestów. To właśnie ich wypowiedzi trafiły w dużej mierze do korpusu, ponieważ – jak pokazano w poprzednim podrozdziale – samo używanie eponimu „Julka” miało na celu wartościowanie ujem-

ne i pozwalało w spontaniczny sposób ujawnić negatywne emocje względem adresata bądź adresatów<sup>33</sup>.

W korpusie znalazły się także wypowiedzi ośmieszające czy krytykujące, ale nie „Julki”, tylko osoby używające tego określenia. Wówczas autor również korzystał z powiązanych tagów i samego eponimu, by włączyć się do dyskusji. Jednak takie przypadki były nieliczne<sup>34</sup>:

1. Typowa prawicowa retoryka – z jednej ośmieszanie danej osoby, że jest niezdolna prowadzić życie, z drugiej pokazywanie jaki wszechmocny jest i silny. Kurde to samo co z protestami, z jednej hahaha Julki śmieszne, z drugiej SATANIŚCI NISZCZĄCY KOŚCIOŁY, WYSYŁAMY ARMIE DRESÓW  
Jak ja wam pluje prawaki za typowe manipulacje i szerzenie fejków #neuropa #bekazprawakow #usa #protest
2. wam się nudzi w życiu? rodzin nie macie, pracy, jakichkolwiek zajęć? robienie na złość nastolatkom z twittera, zaskakujący poziom #Julka
3. Słowa kluczowe w klasycznym wpisie antyprotestowym:
  - Julki i Oskarki
  - Rozsiewajo wirusa
  - Cuckold bądź białorycerz
  - Profanacja kościołów
  - Ruchanie się bez ograniczeń
  - Chcą zabijać dzieci
  - Antifa
  - #protest

Za to wypowiedzi, gdzie negatywnie odnoszono się do „Julek” lub pochwalano działania przeciwko nim (zwłaszcza policji, zajmującej 23 miejsce na liście fraz), stanowiły przeważającą większość i to w każdym z okresów zbierania danych, także w pierwszym, gdy aktywność na badanych tagach była marginalna. Zatem już od lutego 2020 r. eponim ten nacechowany był negatywnie i traktowany w kategoriach wyzwiska, a stan ten utrzymywał się także w kwietniu 2021 r.

1. To jest śmieszne bo laska ma na imie Julia. Myślałem że takie to tylko w memach i opowiadaniach #julka #przegryw
2. Panowie i Panie Funkcjonariusze @PolskaPolicja to jest dobry materiał szkoleniowy jak na glebę kłaść wredną #Julka dla Policjantki z @DPolicja głębokie ukłony za poprawne wykonywanie obowiązków służbowych

33 U. Kolberová, *Wyzwiska z komponentem „pies” w języku polskim*, „Opera Slavica” 2014, nr 2, s. 30.

34 Wszystkie wypowiedzi zostały przytoczone z zachowaniem oryginalnej pisowni.





3. Niezmiernie mnie śmieszy oglądanie wypowiedzi zwolenniczek aborcji mówiących takim groźnym tonem jakby miały zaraz dokonać zamachu stanu i przejąć władzę w kraju xD A strajkują julki i ich sojowi orbiterzy którzy chuja zrobią policji.

Bez względu na intencje piszących, to kobiety były wówczas zarówno głównym podmiotem, jak i przedmiotem debaty publicznej, a jednym z podnoszonych argumentów za legalizacją aborcji, który pojawiał się również na transparentach, było postrzeganie dostępu do bezpiecznej i legalnej aborcji w kategoriach prawa człowieka. Odzwierciedleniem tego jest wysokie miejsce leksemu „człowiek” (6), co jednak można interpretować także od drugiej strony, a mianowicie już Hunter opisywał odmienne definiowania początku życia i powstania człowieka jako jeden z podstawowych argumentów przeciwników aborcji<sup>35</sup>. Stąd też w korpusie obecność twierdzeń, że „człowiek/życie/dziecko zaczyna się od poczęcia”, na które powoływali się przeciwnicy protestów, sprowadzając tym samym aborcję do aktu zabójstwa.

Powraca tu zresztą kwestia leżąca u podstaw wojny kulturowej toczonej między lewą i prawą albo liberalną i konserwatywną stroną społeczeństwa. Jak podkreślano, dotyczą one nie tyle sfery materialnej, co konfliktów związanych z porządkiem normatywnym życia społecznego<sup>36</sup>, a jego częścią jest również to, w oparciu o jakie kryteria orzeka się o terminacji ciąży. „Julki” chciałyby same podejmować tę decyzję, odrzucając autorytet zarówno rządzących, jak i Kościoła katolickiego (w domyśle reprezentującego autorytet ostateczny, czyli Boga). Rzecz jasna nie spotkało się to z akceptacją przeciwników protestów i każdy z tych elementów znalazł się na liście słów kluczy dla analizowanego dyskursu, kolejno na miejscach 18 (mężczyzna), 19/28 (PiS/konfederacja) i 35 (kościół).

Zresztą te same wątki pojawiają się chociażby w odezwie opublikowanej 27 października 2020 r. przez ówczesnego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, gdy i tak już tłumne protesty nabrały na sile po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Prezes Prawa i Sprawiedliwości nawoływał wówczas do obrony kościołów i polskości jako instytucji czy wartości zagrożonych przez protestujących:

[...] To obowiązek państwa, ale i nasz, obywateli. W szczególności musimy bronić kościołów. Za wszelką cenę. Wzywam członków PiS i tych, którzy nas wspierają. [...] I musimy też pamiętać, że mamy całkowitą rację jeśli chodzi o kwestie prawne. Tego wyroku nie można zmienić w trakcie obowiązywania obecnej Konstytucji. Nie moż-

35 J. Hunter, dz. cyt., s. 129.

36 W. J. Burszta, dz. cyt., s. 130.

na tym bardziej uchwalić ustawy, która by dopuszczała aborcję na życzenie, a takie jest żądanie skrajnej lewicy sformułowane dzisiaj w Sejmie wśród okrzyków „Wojna, wojna!”. [...] Dokonywane są ataki na kościoły. To jest wydarzenie w historii Polski, przynajmniej w tej skali, całkowicie nowe. Wydarzenie fatalne, bo Kościół może być różnie oceniany, można być człowiekiem wierzącym lub niewierzącym – Polska zapewnia pełną tolerancję religijną – ale z całą pewnością ten depozyt moralny, który jest dzierzony przez Kościół, to jedyny system moralny, który jest w Polsce powszechnie znany<sup>37</sup>.

Poniżej dla porównania wypowiedzi z korpusu zawierające trzy wskazane frazy kluczowe:

Lewaczki, dlaczego chcecie ograniczać kościołowi wolność? Dlaczego wygadujecie bzdury, że kościół nie ma prawa wypowiadać się na tematy polityczne czy światopoglądowe? Czy księża nie są pełnoprawnymi obywatelami Rzeczypospolitej?

NIENAWIDZĘ KOŚCIOŁA BO MI MAMA KARZE TAM  
 CHODZIĆ CO TYDZIEŃ,AAA!!!  
 WIĘC STRAJKUJĘ PRZED KOŚCIOŁEM DZISIAJ,AAA!  
 Ale to TK na zlecenie PISu wydał wyrok..  
 NIEWAŻNE!! KOŚCIOŁ AAA #julka  
 #strajk #pis #polityka #aborcja

Zatem już w samej narracji, zarówno tej zawartej w korpusie, jak i tworzonej przez czołowych polskich polityków, kwestia podejścia do aborcji i obrona prawa do niej urastają do rangi tożsamościowej dla całej grupy, do walki z obowiązującym porządkiem prawnym, społecznym, politycznym i kulturowym. A jednym z jego głównych ostoi jest instytucja Kościoła, będąca „atakowaną” przez protestujących i „bronioną” przez ich przeciwników, w tym m.in. rząd.

Również bardzo wysoko, bo na trzecim miejscu listy, znalazło się „młodzieżowe słowo” (C-value 168) odnoszące się do plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku 2020, którego organizacja zbiegła się z falą jesiennych protestów. Wówczas plebiscyt ten stał się swoistym polem bitwy pomiędzy przeciwnikami „Julek” a osobami określanymi w ten sposób<sup>38</sup>. Interpretować to można jako dowód na znaczenie plebiscytowego wątku w całej dyskusji wokół „Julek” i aborcji. Zwłaszcza dla osób, które chciały przeforsować wygraną eponimu, jednocześnie wyśmiewając „ból dupy” (miejsce 15 na liście), jaki próby te wywoływały u kobiet (w domyśle „Julek”), urażonych całą sytuacją. Wątek przeciwstawiania sobie interesów kobiet i mężczyzn również jest wyraźny w korpusie, co przekłada się na wysoki wynik leksemu „mężczyzna” (18 miejsce):

37 J. Kaczyński, Oświadczenie, 2020, <https://www.youtube.com/watch?v=IZa4PFz4dPQ> [dostęp: 23.11.2022].

38 B. Chaciński, dz. cyt.



To, że jakaś Julka chce aborcji bo wpadła na imprezie powinno być drugorzędnym tematem. Są też przypadki gdzie, ludzie muszą podejmować wspólnie taką decyzję, jeszcze zanim razem stworzą rodzinę, ale przejście razem przez takie sytuacje częściej umacnia niż dzieli. Rodzina to też jedyne miejsce gdzie kobieta + mężczyzna mogą stać razem bez żadnych podziałów, patrząc razem w tą samą stronę. I rodzina to jedna z kilku rzeczy która sprawia, że ludzie ewoluują ku lepszemu. Bo każdy z nas próbuje, zbudować coś lepszego niż miał, próbuje być lepszy i nie popełniać tych samych błędów których był świadkiem. Nawet jeżeli nie wszystkim i nie zawsze się to udaje to ci którym się udaje pchają całą resztę do przodu. Gadanie o tym czy facet może się zrzec dzieciaka, albo ile aborcji u kobiety to za dużo, doprowadzi do jeszcze większych podziałów, a o to właśnie lewactwu chodzi. Jeżeli głównym poszkodowanym nie będzie w tej sprawie rodzina i dyskusja o jej roli się nie pojawi to niezależnie od wyniku ludzie na tym stracą bo skończy się tylko na prześciganiu kto ma więcej praw i wbijaniu sobie szpil. A jak już mówiłem rodzina to jedyne co łączy kobiety i mężczyzn. #bekazlewactwa #rozowepaski #niebieskiepaski #4konserwy #aborcja #protest

Gdy Julki bawią się w protesty, lansują przy transparentach na czarno przy okazji niszcząc cudze mienie - w tym zabytkowe, to mężczyźni je utrzymujący muszą stać w wielogodzinnych korkach wracając z pracy. A potem „tate tate daj na iphone 12 pro”.

PIEKŁO MĘŻCZYŹN

Obrona przed agresją władzy powinna być ściśle celowana, a nie uprzykrzająca życie innym. Podpowiem, że niszczenie biura poselskiego to tylko wasza strata bo poseł sobie odbierze. Jak działał kedyw w czasie okupacji?

#protest #aborcja #strajkkobiet #bekazlewactwa #przegryw

Żaden szanujący się mężczyzna nie stanie w jednym szeregu z feministkami #bekazlewactwa #bekaztwitterowychjulek #bekazfeministek

Ta walka ruchów społecznych o orientacji feministycznej i promęskiej (czy wręcz antifeministycznej) bądź też wojna płci, jak określiło ją jury plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku<sup>39</sup>, stanowiła jedno z kilku pięter konfliktu toczącego pomiędzy dwiema stronami polskiego społeczeństwa, a którego zapalnikiem okazała się sprawa aborcji. Eponimy stały się więc elementem symbolicznej walki o słusność określonych poglądów, a nawet zostały potraktowane jako broń na „tę drugą stronę”. W plebiscycie chodziło o przejście kolejnej sfery życia społecznego przez jedną opcję kulturową. Dyskwalifikacja „Julki” okazała się więc wielkim rozczarowaniem dla spo-

39 M. Łaziński M., B. Chaciński, E. Kołodziejek, A. Wilczek, *Stanowisko kapituły plebiscytu w sprawie słowa Julka/julka, Plebiscyt na Młodzieżowe Słowo Roku PWN, 2020*, <https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/haslo/Stanowisko-kapituły-plebiscytu-w-sprawieslowa-Julka-julka:6952037.html> [dostęp: 29.11.2020].

rej części uczestników, a organizatorom zarzucono tchórzostwo oraz zakłamywanie rzeczywistości, ponieważ – czy chcieli, czy nie – „Julka” była obecna w dyskursie społeczno-politycznym i wraz ze wzrostem zainteresowania protestami sama również znalazła się na szczycie.

Nie oznaczało to bynajmniej, że „Julki” zniknęły z sieci, ani tym bardziej że konflikt, jakiego stały się częścią, dobiegł końca. Plebiscyt Młodzieżowe Słowo Roku był tylko jednym z wielu pól bitew w toczącej się wojnie kulturowej. Eponimy stały się wygodnymi nawiasami, w których usiłowano lub z sukcesem zamknięto to, co dla ich użytkowników nieakceptowalne lub zwyczajnie nacechowane negatywnie – w tym przypadku stosunek jednostki do aborcji, a także idący za nim relatywizm moralny i liberalizm światopoglądowy.

Walka ruchów społecznych o orientacji feministycznej i pro-męskiej (czy wręcz antyfeministycznej) bądź też wojna płci, jak określiło ją jury plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku, stanowiła jedno z kilku pięter konfliktu toczącego pomiędzy dwiema stronami polskiego społeczeństwa.

Ponadto polaryzacja młodego pokolenia i podzielenie się tej grupy wiekowej na bardziej konserwatywnych światopoglądowo mężczyzn oraz bardziej liberalne światopoglądowo kobiety doprowadził do wprowadzenia elementów wojny płci do wojny kulturowej. Widać to właśnie na poziomie języka, a mianowicie w tym, która płć kojarzona jest z daną stroną sceny politycznej<sup>40</sup>. Lewicowa czy liberalna „Julka” to w domyśle kobieta głosząca na Biedronia (Lewica), z kolei prawicowy czy konser-

watywny „kuc” to mężczyzna głoszący na Korwina (Konfederacja).

Można by w tym miejscu wskazać, że przeciw za „Julką” i „kucem” musi kryć się jakieś spektrum. W końcu nie wszyscy protestujący byli kobietami, nie każda kobieta na protestach pasuje do bycia „Julką” i pewnie znajdzie się „kuc”, który jest za absolutną liberalizacją przepisów dot. terminacji ciąży. Problem w tym, że wojny kulturowe toczne są w rejestrze moralnym, a tam „jest tylko absolutne Dobro i absolutne Zło, a więc wybór musi być jednoznaczny, bez uwzględnienia odcieni, kolorów i rozważań konkretnej sytuacji”<sup>41</sup>. Nie inaczej jest w przypadku wojny, z którą mamy do czynienia obecnie i której epizod można było obserwować jesienią 2020 r. Dotyczył on podziału polskiego społeczeństwa na konserwatystów oraz liberałów,

40 B. Chaciński, dz. cyt.

41 W. J. Burszta, dz. cyt., s. 156.



by zejść wreszcie na poziom jednego, szczególnie spolaryzowanego pokolenia Z<sup>42</sup>, w którym w pewnym momencie rozeszły się światy sporej części kobiet i mężczyzn.

Znalazło to odzwierciedlenie w znaczeniach „Julki” we frazach kluczowych wyodrębnionych przy pomocy TermoPL, gdzie 28 spośród 40 fraz odnosi się bezpośrednio do wydarzeń związanych z protestami przeciw zaostreniu prawa aborcyjnego, 4 zawierają eponim, a 2 kolejne dotyczą plebiscytowej wojny, będącej w istocie odpryskiem wzmoczenia społecznego po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku. Tym samym na podstawie 5 685 wypowiedzi pokazano, jak silnie upolitycznionym eponimem jest „Julka” i jak głęboko zakorzeniony jest w niej konflikt, noszący w istocie znamiona wojny kulturowej.

## BIBLIOGRAFIA

Burkacka I., *Janusze, Hałyny, Sebixy i Karyny. Memy internetowe jako źródło nowych eponimów*, „Poradnik Językowy” 2020, nr 4, s. 21–34.

Burszta, W. J., *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacionalizmem w tle*, Iskry, Warszawa 2013.

CBOS, *Polacy o prawach kobiet, „czarnych protestach” i prawie aborcyjnym*, Komunikat z badań 2016, nr 165.

CBOS, *Poglądy polityczne młodych Polaków a płeć i miejsce zamieszkania*, Komunikat z badań 2021, nr 28.

Chaciński B., *Julka, czyli język wojny płci, Plebiscyt na Młodzieżowe Słowo Roku PWN*, 2020, <https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/Julka-czyli-jezykwojnypl-ci;6952038.html> [dostęp: 22.12.2020].

CLARIN-PL, <https://clarin-pl.eu/index.php/termopl/> [dostęp: 22.11.2022].

Czachur W., *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2020.

Długosz-Kurczabowa K., *Apelatywizacja biblijnych nazw własnych w języku polskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990.

Hunter J., *Culture Wars: The Struggle to Define America*, Basic Books, New York 1991.

---

42 CBOS, *Poglądy polityczne młodych Polaków a płeć i miejsce zamieszkania*.

Kaczerzewska J., 2018. *Stabilność ekspresywna leksemu janusz i jego jednostki derywowane*, „Orbis Linguarum” 2018, nr 51, s. 85–119.

Kaczyński J., *Oświadczenie*, 2020, <https://www.youtube.com/watch?v=IZa4PFz4d-PQ> [dostęp: 23.11.2022]

Kolberová U., *Wyzwiska z komponentem „pies” w języku polskim*, „Opera Slavica” 2014, nr 24/2, s. 29–37.

Kopaliński W. (red.), 1996. *Słownik eponimów czyli wyrazów odimiennych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 8.

Korolczuk E., *Bunt kobiet AD 2016: skąd się wziął i czego nas uczy?*, [w]: Anna Czarna (red.), *Przebudzona rewolucja, Prawa reprodukcyjne kobiet w Polsce*. Raport 2016, Fundacja im. Izabeli Jarugi–Nowackiej, Warszawa 2016, s. 31–43.

Kosek, I., *O ortografii w kontekście apelatywizacji*, „Prace Językoznawcze” 2006, nr 8, s. 21–28.

Kosyl Cz., *Metaforyczne użycie nazw własnych*, w: M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1978.

Łaziński M., B. Chaciński, E. Kołodziejek, i A. Wileczek, *Stanowisko kapituły plebiscytu w sprawie słowa Julka/julka*, Plebiscyt na Młodzieżowe Słowo Roku PWN, 2020, <https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/Stanowisko-kapituły-plebiscytu-w-sprawieslowa-Julka-julka;6952037.html> [dostęp: 29.11.2020].

Marciniak M., A. Mykowiecka, P. Rychlik, *TermoPL – a Flexible Tool for Terminology Extraction. In Proceedings of the Tenth International Conference on Language Resources and Evaluation (LREC’16)*, European Language Resources Association (ELRA) 2016, s. 2278–2284.

Mróz T., *Polska wojna kulturowa: pole bitwy i strona konfliktu*, „Kultura Popularna” 2015, nr 2, s. 122–131.

Rutkowski M., *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2007.

Rutkowski M., *Metafory motywowane metonimicznie (metafoniem) na przykładzie nazw własnych*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2008, nr 8, s. 95–104.



„Julka” jako strona w konflikcie...

Skowrońska D., *Formy deprecjatywne antropimów w języku polskim*, „Onomastica” 2012, nr 56, s. 135–148.

Suchomska, J., D. Urzędowska, *Działania protestacyjne strajku kobiet w ujęciu teorii nowych ruchów społecznych*, „Dyskurs&Dialog” 2021, nr 1, s. 9–22

Touraine A., *O Socjologii*, przeł. M. Warchał, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Uhlig D., *Kto nie chce legalnej aborcji?* Wyniki głosowania, 2022, <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,28612985,kto-nie-chce-legalnej-aborcji-wyniki-glosowania.html> [1dostęp: 6.10.2022].

Woźniak-Wrzesińska E., *Milcząca wojna na dwa głosy w wybranym dyskursie naukowym. Konceptualne i pojęciowe światy równoległe*, „Tekst i dyskurs” 2018, nr 11, s. 333-350.

Zalewski P., *Dlaczego „Julka” jest liberalna? Rozważania o emblematkach stereotypów płciowych i ich społecznych konsekwencjach w polskim dyskursie (anty)aborcyjnym*, „Dyskurs&Dialog” 2021, nr 1, s. 69-90.



## **„JULKA” AS A PARTY IN THE CONFLICT OVER THE ADMISSIBILITY OF ABORTION. USAGE EXAMPLE OF A NEW NAME-BASED EPONYM IN THE CONTEMPORARY POLISH CULTURE WAR**

### **ENGLISH SUMMARY**

*The years 2020-2021 in Poland were marked by protests against the tightening of the abortion law. At some point, their participants began to be referred by the eponym Julka, which became a carrier of a conflict with the hallmarks of a culture war. The study aimed to characterize the discourse that developed around the tags associated with the eponym at that time. The analysis was made based on a corpus containing statements from Twitter and Wykop, using the extraction of key terms with the help of TermoPL, and then relating them to the sociopolitical context of the discussed events.*

Key words: Julka, eponyms, abortion, culture war, social media



**Aleksandra Miaskowska**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

**ORCID 0000-0002-0969-2256**

Absolwentka filologii polskiej i socjologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Współpracowała m.in. z CLARIN-PL i Spanish California Lab na Uniwersytecie w Kalifornii. Jako socjolingwistka interesuje się rolą języka w konfliktach społecznych, szczególnie polskimi oraz angielskimi eponimami odmiennymi oraz ich obecnością w dyskursie społeczno-politycznym.